

Recenzja Pracy Doktorskiej mgr. Ewy Boguszcowskiej
pt. „Światło i blask złota wobec popiołu.
Obrazy a obraz transcendentny”
sporządzona w związku z przewodem doktorskim
w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie - sztuki piękne,
wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa i Rysunku
Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu dnia 15 marca 2017 r.

Ewa Boguszcowska urodziła się w 1986 r. w Lublinie. W 2011 roku ukończyła studia na kierunku Malarstwo, na Wydziale Malarstwa i Rysunku Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu (UAP). W 2015 roku rozpoczęła Studia Doktoranckie na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu.

Kandydatka przedstawiła dokumentację dorobku twórczego oraz aktywności wystawienniczej. Ewa Boguszcowska zrealizowała trzy wystawy indywidualne (w Poznaniu i w Szczecinie), ponadto brała udział w kilkunastu pokazach zbiorowych (w Poznaniu, Katowicach, Świnoujściu, Wrocławiu, Lubiążu, Jastrowie). Brała udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Malarstwa Młodych PROMOCJE 2011 w Legnicy.

Dysertacja przedstawiona została w formie katalogu i jest złożona z dziesięciu rozdziałów. Katalog został wzbogacony reprodukcjami prac. Autorka w czytelny sposób przedstawia deklarację twórczą:

„Punktem wyjścia mojej pracy badawczej jest materia złota i popiołu. W moim postrzeganiu kontrastują ze sobą, tak jak światło i ciemność – są niczym dwa bieguny leżące naprzeciw siebie, mające wspólną oś. Wprowadzenie tych materii do mojego języka malarskiego stało się dla mnie nowym problemem w działaniach w obrębie obrazu”.

Prace Ewy Boguszcowskiej zrealizowane w latach 2011 - 2016 zostały przedstawione w formie portfolio. Prace wykonane w latach 2018 - 2020 zaprezentowane są w ostatnim rozdziale dysertacji. Obrazy powstały przy użyciu tuszu i farb olejnych na płótnie. Są to średnie i duże formaty. Tworzenie i nawarstwianie plam tuszu na płótnie daje autorce możliwość uzyskania abstrakcyjnych i syntetycznych płaszczyzn przestrzennych. Użyte środki są oszczędne. Autorka pozwala zaistnieć plamie malarskiej, do pewnego stopnia w sposób autonomiczny. Eksperymentuje, sprawdzając możliwości płynnej materii farby. Ujawnia energię plamy zawartą w procesie wykonywania gestu malarskiego. Autorka tworzy własną farbę, będącą mieszaniną popiołu, oleju lnianego i terpentyny. W swojej

blasku i światła. Tak się składa, że kilku artystów wymienianych w pracy doktorskiej Ewy Boguszczyńskiej to także wysoko przez mnie cenieni twórcy: Mark Rothko, Anish Kapoor oraz Wolfgang Laib. Moje odkrycie twórczości (mało u nas znanego) niemieckiego artysty Wolfganga Laiba miało miejsce w 1993 roku podczas zwiedzania nowo otwartego Kunstmuseum w Bonn. Duże wrażenie zrobiła na mnie świetlista instalacja usypana na podłodze z własnoręcznie zebranego przez artystę pyłu kwiatowego leszczyny oraz instalacja „Milkstone” złożona z płytkiego prostopadłościanu wypełnionego mlekiem. W tej instalacji marmur, jako symbol wieczności, kontrastuje z mlekiem będącym materią organiczną, które po kilku godzinach ulega fermentacji. O spektakularnym oddziaływaniu prac Wolfganga Laiba decyduje prosta forma i silny ładunek skoncentrowanej energii. Zainspirowany naukami starożytnego taoisty Laoziego, Laib tworzy rzeźby, które wydają się łączyć przeszłość i teraźniejszość, ulotność i wieczność.

Boguszczyńska, do obszaru swoich poszukiwań, wprowadza pojęcie obrazu transcendentnego. „*Transcendere*” (łac.) – „wychodzenie poza granice”. Transcendentny - przekraczający, zewnętrzny, leżący poza doświadczeniem, pozazmysłowy. W filozofii i religii pojęcie dotyczy apriorycznych form poznania, wykraczających poza zasięg ludzkiego poznania przy pomocy zmysłów. W religii odnosi się ono do Boga, świętości i tajemnicy. Pierwiastek transcendentności jest niewątpliwie zawarty w twórczości wymienionych wyżej artystów. Z tym, że o ile malarstwo Marka Rothko i instalacje Wolfganga Laiba, emanują metafizycznym blaskiem koloru oraz światła, twórczość Anselma Kiefera i Anisha Kapoora pozostaje w obszarze poszukiwań otchłani i matowej mroczności. Ewa Boguszczyńska wydaje się poszukiwać inspiracji twórczych w tych obu obszarach. Autorka nie kończy swoich peregrynacji na popiele, podąża dalej w kierunku światła i blasku, i związanymi z nimi pojęciami: przejścia, nadziei, odnowienia.

Dla Ewy Boguszczyńskiej istotny jest proces tworzenia. Szczegółowo opisuje sposób użycia preferowanych przez siebie materiałów. Popiół, który powstał w wyniku spalania, staje się ponownie budulcem, składnikiem farby. Malarka wierzy w sens użycia tworzywa nasyconego pamięcią przeszłości. Dużą wagę przywiązuje do dopracowanej, przestrzennej, gęstej powierzchni obrazu. Przyznaje, że praca nad uzyskaniem zadawalającej powierzchni płócien trwała wiele miesięcy. Opisuje swoje zmagania z materią: „*Proces twórczy składa się z szeregu niepowodzeń, które są ukryte w historii płótna. Bywają niewidoczne w warstwie wizualnej, stanowią jednak istotę tego procesu (...)*”.

Jeden z rozdziałów dysertacji jest zatytułowany: „Pigment”. Podobnie jak w rozdziale dotyczącym procesu tworzenia, Boguszczyńska jest przekonana o celowości użycia pigmentów, powstałych ze sproszkowania prawdziwych, półszlachetnych minerałów. Wskazuje na wyższość pigmentów mineralnych nad syntetycznymi. Podkreśla ich materialność: fizyczność, gęstość i twardość. Podoba mi się podejście Ewy Boguszczyńskiej do procesu tworzenia. Imponująca jest waga, jaką malarka przywiązuje do wyboru szlachetnych materiałów, z których tworzone są obrazy. Dowodem na to jest zrealizowana w 2017 roku w szczecińskim Inkubatorze Kultury wystawa indywidualna zatytułowana: „Próba złota”. Jest ona efektem prac autorki prowadzonych w ramach projektu badawczego pt. „Zastosowanie i znaczenie złota oraz lśniących materiałów w obszarze malarstwa i dziedzin pokrewnych”, zrealizowanego na Wydziale Malarstwa i Rysunku Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu w 2017 roku.

Ostatni rozdział dysertacji jest zatytułowany „Przejście”. Boguszczyńska podając przykłady dwóch ostatnich prac Marka Rothko i Felixa Gonzaleza - Torres'a, koncentruje uwagę na (niezmiernie istotnym dla malarstwa) aspekcie materialnym dzieł. Widać, jak dużą wartość emocjonalną mają te obrazy dla malarki. Ich materialna emanacja oddziałuje na nasze

pustki. Przykładem jest twórczość XIII wiecznego malarza i mnicha Zcn, Muqi. Tytuły wcześniejszych i najnowszych prac autorki naprowadzają nas na kierunek Jej poszukiwań. Są to: Kontemplacje, Echo, Wnętrze, Cisza, Odśłony, Przejście, Z popiołów, Światło, Blask. Do prac czarno-białych Boguszewska stopniowo wprowadza światło w postaci złotej barwy. Boguszewska stwierdza, że: *„Wprowadzenie błyszczącej materii to świadome wpuszczenie strumienia światła – wizualnego i symbolicznego”*. Główną cechą prac z cyklu *„Blask”* jest świetlistość. Kolorystyka staje się ciepła. Powierzchnia obrazu jest przestrzenna. Światło, które emanuje z obrazu, skłania do kontemplacji. Głębia została uzyskana poprzez sposób namalowania złotych plam koloru, które przechodzą od brązu Van Dycka, poprzez ugry, oliwkowe zielenie, szarości do ciepłych żółci. Taki sposób malowania wymaga nakładania kilku warstw barwnych. W poszukiwaniu właściwej materialnej substancji dla wyrażenia świata niematerialnego, autorka sięga do lśniącego, świetlistego pigmentu. Pomimo, że w tytule rozprawy doktorskiej pojawia się sformułowanie „światło i blask złota”, w tytułach rozdziałów dysertacji nie znajdziemy hasła „złoto”. Autorka przywiązuje dużo większą wagę do zagadnienia światła i blasku. Analizuje zastosowanie złota w oparciu o przykłady jego doniosłej roli w sztuce średniowiecza dla wyrażania treści duchowych, związanych z pojęciami absolutu i transcendencji. Podkreśla związek blasku złota z potrzebą celebracji, ukazania wspaniałości i majestatu Boga.

Blask i światło jest również nieodłącznym elementem ognia. W rozdziale pt. „Ogień jest piękny” ,w książce „Na ramionach olbrzymów”, Umberto Eco pisze:

„Ogień przedstawia się od razu jako narzędzie każdej przemiany; gdy chcemy, aby coś się zmieniło, wzywamy ogień. (...) jest on żywiołem życiodajnym i żywiołem niosącym śmierć. Jest symbolem czystości i oczyszczenia, lecz także brudu, bo wytwarza popiół jako swoje ekskrementy.(...) Ogień może być oślepiającym światłem w które nie sposób się wpatrywać, tak jak nie sposób wpatrywać się w słońce.(...) W pół drogi między ogniem boskim a ogniem piekielnym mamy ogień jako czynnik alchemiczny”.

Obrazy zrealizowane w latach 2018 – 2020 różnią się od wcześniejszych. W niektórych pracach dochodzi do zderzenia popiołu ze złotem. Boguszewska stawia na przeciwległych krańcach popiół i złoto, wyznaczając dla nich funkcję dwubiegunowości. Patrząc na Jej obrazy nie odnoszę wrażenia zmagania obu elementów. Przeciwnie, dostrzegam konieczność wzajemnej koegzystencji tych kontrastów i dążenie do połączenia. Złoto eksponuje surowość przedstawień czarno-białych. Czern i szarość, wydobywają i podkreślają blask złotych powierzchni. Następuje przyciąganie przeciwieństw: popiołu i złota. Plama malarska staje się lżejsza a jednocześnie bardziej zdecydowana i wyszukana. Złota plama w zderzeniu z popiołem, eksponuje i uwydatnia znaczenie czarno-białej części obrazu. Wzbogaca i ociepla ale jej nie przytłacza. W pracach odczuwalny jest moment procesu nasycania formy kolorem. Towarzyszy temu odczucie pewności oraz spokoju. W tych poszukiwaniach przestrzennej ekspresji malarstwa Boguszewskiej dostrzegam tropy prowadzące do odkrywczego malarstwa Williama Turnera, wyrażającego w ciepłych barwach spektakularną głębię przestrzeni i powietrza. Analiza fragmentu twórczości Williama Turnera oraz Marka Rothko ma miejsce w dysertacji autorki. Z kolei inny artysta Felix Gonzales - Torres zainspirował Boguszewską do nazwania jednego z obrazów: *„Bez tytułu”* (*unity*). Podobnie jak w przypadku prac Torresa, nazwa *„Untitled”* była następnie uzupełniana tytułem wziętym w nawias.

„Bez tytułu” (*Złoty*) to jedno z ostatnich dzieł kurtynowych, które Gonzales-Torres zrealizował przed śmiercią. Artysta dostrzegł potencjał wykorzystania niedrogich, masowo produkowanych złotych koralików. Instalacja fizycznie angażuje widza do poruszania się pośród złotej kurtyny. Naruszenie granicy obiektu jest symbolicznym przejściem w obszar

dysertacji odnosi się do bogatej symboliki popiołu i szarości. Podkreśla biegunowość znaczenia popiołu, który poza wyrażaniem utraty i kresu, nosi w sobie pierwiastek oczyszczający. Przywołuje teksty Starego Testamentu oraz grecki mit o Feniksie odradzającym się z popiołów. Sięga do przemyśleń Georges'a Didi-Huberman'a, który uważa, że: „*Dzieło może narodzić się pod panowaniem zniszczenia: pod rządami popiołów, podczas ucieczki w żalobę, w związku z nieobecnością*”.

Boguszcewska podaje przykład twórczości Makoto Fujimury, który doświadczył utraty w wyniku ataku terrorystycznego z 11 września 2001 roku a następnie włączył destrukcję, żalobę i traumę do zbudowania podwalin nowej drogi twórczej. Powierzchnie obrazów Fujimury wykonane zostały przy użyciu sproszkowanych półszlachetnych kamieni i minerałów. Emanują blaskiem. Wydaje mi się, że twórczość tego artysty sytuuje się dokładnie w centrum problemów poruszanych w pracy Ewy Boguszczewskiej.

Wróć do głównego problemu pracy doktorskiej: światło i blask złota wobec popiołu. Popiół oraz złoto są nieodłącznie związane z tajemniczą dziedziną alchemii, której echa przebrzmiewają także w wielu pracach współczesnych artystów. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych współczesnym twórców tego nurtu jest Anselm Kiefer. Nastrój jego obrazów i instalacji jest mroczny i przygnębiający. Kiefer wykorzystuje „martwe” materiały (piasek, ołów, żelazo, szkło, suchą słomę, suszone kwiaty) do ukazania straty i śmierci. Pomimo jego aluzji do okultyzmu, alchemii, tarota i kabały, obrazy Kiefera nie są świetliste, duchowe, wręcz przeciwnie, płótna są szare, bezbarwne i surowe. Ołów używany przez artystę symbolizuje alchemiczną materię pierwszą. Kiefer opracował rodzaj „czarnej alchemii”. Problematyka jego prac reprezentuje ambiwalencję w kwestii możliwości przemiany zła w duchowe złoto. Jego alchemiczny światopogląd to taki, w którym wszystko ostatecznie się rozpada. Obrazy i rzeźby Kiefera przyjmując formę krytycznego badania niemieckiej historii i mitów, pozostają jednocześnie w sprzeczności z dyskursem Beuysa dotyczącym odkupienia i nadziei. Kiefer nie wierzy w terapeutyczną funkcję sztuki. Należy postrzegać sztukę Kiefera jako sztukę pamięci, odniesienia do Zagłady, tragedii Holokaustu. Twórczość Kiefera poprzez bogatą symbolikę śmierci, żaloby i popiołu, wpisuje się w tematykę poruszaną w pierwszej części dysertacji kandydatki.

Prace Ewy Boguszczewskiej posiadają dynamiczną formę, powstałą poprzez kontrolowaną ekspresję namalowanej plamy. Często jest to tylko jedna plama, której namalowanie na dużym formacie jest prawdziwym wyzwaniem, wymaga decyzji i koncentracji. Obraz zawiera więc nie tylko formę i kolor ale dodatkowo zawiera gest autorki, ślad zachowany w procesie tworzenia plamy. Ekspresja i dynamizm zrównoważony został ascetyczną barwą. Forma obrazów jest bardzo bliska idei pejzażu. Skłębione kształty wypełniają całą przestrzeń formatu. Są kwintesencją ruchu zawartego w żywiole: nieba, chmur, wody, dymu i ognia. Prace dyplomowe, zrealizowane w latach 2010 – 2011, składają się na cykl zatytułowany „Kontemplacje”. Kompozycję prac organizuje ekspresyjna, wieloznaczna plama. W kilku obrazach kontrast pomiędzy górną i dolną częścią obrazu tworzy domyślną linię horyzontu, która porządkuje rozwibrowaną, gęstą przestrzeń. Prace czarno-białe są mroczne. Ich powierzchnia jest matowa. Przedstawiają kontrast przestrzenny i dynamikę kształtów. Poza kilkoma wyjątkami prace są monochromatyczne. Autorka łączy syntetyczną formę i ascetyczny kolor z ekspresją gestu. Dostrzegam pewne powinowactwo do dawnego malarstwa chińskiego oraz kaligrafii, w których tworzenie obrazu wcale nie polegało na naśladownictwie, ale stanowiło niezależny akt twórczy. Nasycenie obrazu energią życiową, wypełnienie „tchnieniem życia”, było najważniejszym wyznacznikiem wartości dzieła artystycznego. Eliminowanie wszystkiego co zbędne prowadziło do stworzenia oszczędnego i wysublimowanego obrazu, w którym pojawia się także ascetyczna filozofia

zmysły. Są uosobieniem obrazu transcendentnego. Większość z ostatnich prac namalowanych przez Ewę Boguszewską w latach 2018 - 2020, których reprodukcje umieszczone zostały na samym końcu pracy doktorskiej, nosi tytuł: „Przejście”. Tytuł cyklu odnosi się do, analizowanego przez kandydatkę, transcendentnego wymiaru sztuki. Ewa Boguszewska od wielu lat pracuje nad zagadnicznymi zaprezentowanymi w pracy doktorskiej. Stanowią one rozwinięcie wątków podjętych przez malarkę w pracy dyplomowej w 2011 roku. W swojej twórczości Boguszewska skupia się na problemach uniwersalnych. Przygląda się człowiekowi i światu. Najważniejszym aspektem poszukiwań malarki jest humanizm. Jednocześnie, interesuje ją szeroko pojęty, duchowy, transcendentny wymiar sztuki. Podejmuje próbę znalezienia odpowiedzi na pytania: w jaki sposób sztuka XX wieku i sztuka współczesna dotykają tematu doświadczenia transcendentnego. Szuka odpowiedzi na pytanie o miejsce duchowości w sztuce, o rolę obrazu w doświadczeniu sacrum, zastanawia się czym jest dla Niej obraz transcendentny. Analiza problemu postawionego w pracy doktorskiej stanowi także pretekst do odsłonięcia własnej postawy twórczej. Oczywiście, rozdziały zawarte w dysertacji mogłyby być potraktowane znacznie szerzej. Można przytaczać więcej przykładów omawianych tu zagadnień. Problematyka podjęta w dysertacji jest obszerna. Stanowi jeden z elementów przewodu doktorskiego i powinna być oceniana w kontekście prezentacji prac malarskich. Podjęty przez Ewę Boguszewską wysiłek zgłębienia zagadnień źródeł sztuki oraz technologii, sublimował w formie realizacji nowych obrazów i zdobytej wiedzy. Pozostaje pytanie, jak będzie wyglądała przyszła droga twórcza kandydatki? Czy będzie to kontynuacja rozpatrywanych obecnie problemów? Czy aktualna pozostanie jednorodna, syntetyczna forma obrazu?

Konkluzja

Ewa Boguszewska zrealizowała cykl obrazów. Podczas procesu tworzenia, zajmowała się analizowaniem i zgłębieniem mnogości zagadnień związanych ze znaczeniem popiołu, blasku oraz światła, ich wzajemnych relacji i powiązań. Opis rozprawy doktorskiej zatytułowany: „*Światło i blask złota wobec popiołu. Obrazy a obraz transcendentny*” jest, w mojej opinii, wnikliwą analizą omawianego zagadnienia. Kandydatka przedstawiła dokumentację dorobku twórczego oraz aktywności wystawienniczej. Pozytywnie oceniam przedstawioną pracę artystyczną. Część opisową uznaję za wartościową, starannie napisaną, ukazującą temat w szerokim kontekście, zawierającą bogate opracowanie bibliograficzne. Chciałabym także pochwalić elegancki i dopracowany projekt graficzny rozprawy doktorskiej zawierający reprodukcje omawianych prac. Pozytywnie oceniam dotychczasowy dorobek twórczy i wystawienniczy kandydatki. Po zapoznaniu się z pracą oraz opisem rozprawy doktorskiej pt. „*Światło i blask złota wobec popiołu. Obrazy a obraz transcendentny*”, a także z dorobkiem artystycznym, stwierdzam, że mgr Ewa Boguszewska posiada wszelkie umiejętności do prowadzenia samodzielnej działalności artystycznej. Jej praca doktorska spełnia warunki określone w Art. 13 pkt.1 Ustawy o stopniach i tytułach naukowych w zakresie sztuki, co w pełni uzasadnia nadanie przez Radę Wydziału Malarstwa i Rysunku Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie - sztuki piękne.

Dominika Krechowicz

Dominika Krechowicz

Bibliografia:

„Alchemy in Contemporary Art”, Urszula Szulakowska,
Ashgate Publishing Limited, 2011 Great Britain;
„Na ramionach olbrzymów”, Umberto Eco,
Noir sur Blanc, 2019 Warszawa.